



**Magiczny
Kraków**

Musical „Metro” - 29 lat na scenie!

2020-02-07

„Metro” to zapewne najchętniej oglądany polski musical. To zarazem jedyna polska produkcja tego rodzaju, która utrzymuje się na afiszu nieprzerwanie przez blisko 30 lat. Wystawiana na różnych scenach w kraju i za granicą ponad 2270 razy. Już wkrótce „Metro” wyrusza w kolejne *tournee* po Polsce. W sobotę, 16 maja ta kultowa polska superprodukcja zawita do TAURON Areny Kraków!

O czym jest musical „Metro”? To ponadczasowa opowieść o nas samych.

Grupa młodych wykonawców opowiada o swoich marzeniach, a każda wyśpiewana nuta, każdy wytańczony takt jest tych marzeń spełnieniem. Na scenie króluje autentyczna pasja i entuzjazm, taniec i śpiew jakiego nie znał polski teatr. Jest tam miłość, szaleństwo i młodość. I to wszystko sprawia, że granica między teatrem a rzeczywistością staje się płynna, akcja spektaklu zdaje się wykraczać daleko poza teatralne foyer, a czas staje się wyłącznie funkcją wyobraźni.

Metro. Gdzieś między fikcją a rzeczywistością ... Uliczni grajkowie, śpiewacy i tancerze wystawiają na podziemnych peronach metra spektakl dla pasażerów. Jego twórcą i animatorem jest Jan, dla którego metro jest domem, a *underground* – sposobem na życie. Spektakl budzi sensację, a młodzi artyści otrzymują propozycję pracy w komercyjnym teatrze. „Metro” to opowieść o marzeniach i rozczarowaniach, o pasji i zdradzie, o młodzieńczych ideałach i władzy pieniądza, a przede wszystkim – to historia romantycznej miłości.

Do 14 lutego trwa walentynkowa promocja we wszystkich bileteriach. Szczegóły na stronie: www.musicalmetro.pl.

„Metro” - musical, premiera: 30 stycznia 1991 r.

Muzyka: Janusz Stokłosa

Słowa: Agata Miklaszewska i Maryna Miklaszewska

Scenariusz: Janusz Józefowicz

Producenci: Wiktor Kubiak

Reżyseria: Janusz Józefowicz

Kierownictwo muzyczne: Janusz Stokłosa, Zygmunt Kukla

Choreografia: Janusz Józefowicz

Scenografia: Janusz Sosnowski

Kostiumy: Ewa Krauze, Magdalena Maciejewska

Światło: Mieczysław Koziół

Zobacz jak powstawał musical „Metro” niemal 30 lat temu: